

IZABELLA ANDRZEJUK

LEKCJA SCHOLASTYKI

Tomasz z Akwinu: *Suma teologiczna w skrócie*, skrótu dokonał i obja nieniami zaopatrzył Feliks Wojciech Bednarski OP, Warszawa, Antyk, 2000, XVII + 998 s.

Pod wpływem publicystów raczej ni filozofów o wieceniowych, przeci tnej „czytaj cej publiczno ci” scholastyka kojarzy si jak najgorzej, ale w czasach, gdy królowała w XI-XIV wieku, była synonimem odpowiedzialnie uprawianej nauki. Złotym wiekiem scholastyki obwołano trzynaste stulecie po Chrystusie. Reprezentatywn postaci wiata nauki w XIII wieku jest bez w tpienia w. Tomasz z Akwinu (1224\25-1274), mistrz Uniwersytetu Paryskiego, najwi kszej wszechnicy wieków rednich, prze ywaj cej wła nie swój rozkwit. „Pomnikowym” dziełem Tomasza jest *Summa theologiae*. Jej lektur wi c mo emy uzna za lekcj scholastyki *par excellence* i na jej podstawie mo emy wyrobi sobie opini na temat warto ci naukowej i poznawczej metody scholastycznej.

1. *Suma teologii* w. Tomasza. *Suma teologii* w. Tomasza z Akwinu nale y bez w tpienia do cisłego zestawu arcydzieł kultury europejskiej. Jest jednym z tych tekstów, o których de Saussure mawiał, e „daje do my lenia”¹. Historyk filozofii mo e z łatwo ci poda przykłady my lenia, zapłodnionego Tomaszow *Sum*. Warto wspomnie tu Uniwersytet w Krakowie, który szczególnie w drugiej połowie XV wieku nauczał teologii i filozofii *secundum Thomam* oraz o rodki uniwersyteckie w Hiszpanii w XVI wieku (Kolumbia, Alhambra czy Salamanka), gdzie po odwołaniu pot pienia my li Akwinaty studiowano jego teksty. Tak e na przestrzeni wieków powstało wiele odmian tomizmu, co wiadczy o popularno ci i uniwersalno ci my li tego wybitnego filozofa i Doktora Ko cioła.

Suma teologii pisana była przez Tomasza z Akwinu z pocz tkowym zamiarem przeznaczenia jej na podr cznik dla studentów rozpoczynaj cych studia z teologii w Konwencie w Sabiny w Rzymie. Jednak e, zdaniem znawcy yciorysu Akwinaty, tylko pierwsza cz *Sumy* realizuje zamierzony cel. Pozostałe jej cz ci stanowi , jak twierdzi J. A. Weisheipl, „szczytowe osi gni cie Tomasza, si gaj cego po nowe rozwi zania nowych i starych

¹ P. Milcarek: „*Summa teologii*” w. *Tomasza z Akwinu*. „Przeł d Filozoficzny - Nowa Seria” 1993, l.s. 197-211.

problemów i uzbrojonego w najlepsze zdobycze swojego wieku”². Pierwszą jej częścią Tomasz zaczął pisać w roku 1266. Ostatecznie zakończył swoją pracę (obejmując trzy części) w 1273 roku. Nieco później zostało przygotowane przez Reginalda z Piperno tzw. *Supplementum*. Stanowi ono swoiste „wycinki” z Tomaszowego *Komentarza do Sentencji Piotra Lombarda*³.

Potopienie arystotelizmu w 1277 roku dotyka także myślicieli w. Tomasza, gdy do potopionych poglądów dołączono również wiele tez Akwinaty. Za sprawą papieża Jana XXII w roku 1325 nastąpiło odwołanie potopienia w Paryżu, a teologia Tomasza z Akwinu stała się obowiązującym wykładem wiary. Jednakże wspomniane już potopienie okazało się brzemiennie w skutki dla zrozumienia myślicieli w. Tomasza. Często bowiem powtarzano jego definicje lub sformułowania bez należytego ich zrozumienia, bardziej wręcz wypaczano je. Fakt ten utrudnił recepcję tekstów tego Doktora Kościoła na przestrzeni wieków (przykładem mogą być sylwetki takich filozofów, jak Idzi Rzymianin, czy Jan Versor)⁴. Mimo tak ewidentnych trudnościami wielokrotnie padały hasła powrotu do nauki Akwinaty. Wystarczy wspomnieć tu encyklikę *Aeterni Patris* z 1879 r. czy też *Fides et ratio* z 1998 r. W tej ostatniej encyklice papież Jan Paweł II potwierdza niezwykłą wagę w. Tomasza jako „mistrza sztuki myślenia i wzór właściwego uprawiania teologii”⁵.

2. Tłumaczenia na język polski. W Polsce mieliśmy kilka prób tłumaczenia poszczególnych fragmentów *Sumy*, jednakże pełny przekład został zrealizowany w latach 1962-1998 przez Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas” z Londynu. Przekład ten obejmuje 35 tomów (ostatni tom jest słownikiem i został wydany przy współpracy Veritasu z Oficyną Wydawniczą Navo). Inicjatorem całego dzieła i później jego dyrektorem był ks. dr Stanisław Bełch. Przekładów, oprócz samego dyrektora, dokonywali: ks. Stanisław Piotrowicz, o. prof. dr hab. Feliks Wojciech Bednarski OP, o. Pius Bełch OP, ks. Andrzej Gładowski, o. dr Romuald Kostecki OP, dr Jan Bardan. Przekład „londyński” nie był dokonywany z myślą o naukowcach, często więc tłumacze przedkładali zrozumiało tekst nad wiernością oryginałowi. Podobny charakter mają objawienia; stanowi raczej wprowadzenie do lektury tekstu, aniżeli tzw. aparat naukowy.

Inny zespół problemów wynikał z faktu tłumaczenia poszczególnych traktatów przez różnych tłumaczy, którzy zazwyczaj pracowali osobno. Nie

² J. A. Weisheipl OP: *Tomasz z Akwinu. Życie, myślenie i dzieło*. Poznań 1985, s. 442.

³ Tamże.

⁴ Więcej na temat interpretacji myślicieli w. Tomasza można znaleźć u W. Seiko: *Spór o realność nic nie mających istot i istnienie na przełomie XIII i XIV w.*, w: *Opera Philosophorum Medii Aevi*, t. 2. Warszawa 1978.

⁵ Jan Paweł II: *Encyklika Fides et ratio*, w: *Nieprzemijająca nauka myślicieli w. Tomasza z Akwinu*, p. 43.

udało się Dyrektorowi wydawnictwa doprowadzi do ujednoczenia sposobu tłumaczenia, w tym stosowanej terminologii (jak prób za egwania tego mankamentu był tom 35 - *Słownik terminów*).

3. Oryginalno pomysłu F. W. Bednarskiego. Inn prób uprzyst pnie- nia dzieła Akwinaty w j zyku polskim (szczególnie w odniesieniu do obszernych partii moralnych) jest *Suma Teologiczna w skrócie* opracowana przez dominikanina Feliksa Wojciecha Bednarskiego, profesora Uniwersytetu w. Tomasza w Rzymie (Angelicum), a wydana przez komorowskie Wydawnictwo Antyk. O. Bednarski - tłumacz sporej ilo ci tomów z edycji „londy - skiej” - ujednoczył terminologi , zadbał równie o wierno przekładu, gdy pierwotnymi adresatami jego pracy byli dominika scy studenci filozofii w Krakowie i Warszawie.

Sam prof. Bednarski jest kim jak najbardziej predestynowanym do tej pracy. Na potwierdzenie warto przytoczy kilka danych biograficznych tego znanego zagranic , a nieznanego w kraju polskiego filozofia.

F. W. Bednarski (ur. 1911 r.) studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza, gdzie zdobył stopie magistra teologii, a nast pnie na Angelicum w Rzymie, gdzie kolejno w latach 1938-1939 otrzymał stopie licencjata i tytuł doktora teologii. Po studiach F. W. Bednarski pracował w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym dominikanów w Krakowie, a tak e na KUL, gdzie uzyskał habilitacj . W 1957 r. został profesorem Angelicum. Do kraju wrócił w 1993 roku, a w roku nast pnym został uhonorowany doktoratem *honoris causa* Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (obecnie: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszy skiego).

F. W. Bednarski jest autorem ksi ek z dziedziny pedagogiki i wychowania. Jednak nie s to publikacje powszechnie znane w Polsce ze wzgl du na to, i wydawane były za granic (w Rzymie, Londynie). Tak wi c ich szanse na rozpowszechnienie w Polsce za czasów re imu komunistycznego były niewielkie.

Najnowsze wydanie *Sumy teologii* w formie skrótu zasługuje na uwag z kilku wzgl dów. Po pierwsze dlatego, e londy skie wydanie jest w tej chwili praktycznie nieosi galne. Jest to zatem jedyne wydanie *Sumy teologii*, jakie w tej chwili mo na naby . Po drugie, mie ci si w jednym tomie. Jest to niebagatelna zaleta, gdy jak zauwa ył sam autor *Skrótu*, „mało kto mo e sobie pozwoli na kupno 34 tomów *Sumy*”⁶. Po trzecie - dokonany przez o. Bednarskiego *Skrót* zawiera prób ujednoczenia terminologii. Istotny wydaje si równie fakt, i autor na pocz tku ka dej cz ci *Sumy* podaje całkowity tekst pierwszego artykułu, aby czytelnik mógł zapozna si ze struktur wykładu stosowan przez w. Tomasza.

⁶ F. W. Bednarski OP: w. Tomasz z Akwinu. *Suma Teologiczna w skrócie*. Warszawa 2000, w: *Przedmowa tłumacza*.

Warto tu wspomnieć, jaka jest budowa *Sumy teologii*. Jak zostało już powiedziane, składa się z trzech części oraz suplementu, cz. druga podzielona jest na dwie dalsze części, co daje w sumie pięć tomów. We wszystkich tomach materiał dzieli się na zagadnienia (*questio*), a te z kolei na szczegółowe tematy - artykuły (*articulas*). Z kolei w każdym z artykułów zaprezentowane są rozważania przeciwne tezie postawionej na początku artykułu - zarzuty (zwykle są to autorytety - *Pismo w.*, Ojcowie i Doktorzy Kościoła, a także autorytety filozoficzne jak np. Arystoteles). Centralną częścią artykułu jest Tomaszowa odpowiedź na postawiony problem, nazywa się ją korpusem bądź osnową. Po niej następują odpowiedzi na wcześniej postawione zarzuty. Skracając i umieszczając w jednym tomie całą *Sumę teologii* o. Bednarski zrezygnował z niektórych wstępów do dyskusyjnych zarzutów, jakie były umieszczone przed osnową artykułów, jak również z koniecznych odpowiedzi na zarzuty (jeśli ich treść nie znajdowała się już wcześniej w korpusie). Skrótu dokonano również kosztem mniej wartościowych cytatów oraz tymczasem zawierających znaczenie tylko dla historii teologii lub historii filozofii.

Pozycja wydana przez Wydawnictwo Antyk zawiera również obszerny wstęp prezentujący między innymi życiorys w. Tomasza, dzieje i strukturę *Sumy*, a także sylwetkę samego autora *Skrótu*. Wydaje się, że zastosowany przez F. W. Bednarskiego sposób skrócenia *Sumy teologii* łączy a jedynie jej warstwy erudycyjne, nie wyciskając pełną na tym, co jest najistotniejsze - czyli na samej myśli Akwinaty (i sposobie prowadzenia przez niego rozważań). Istotny i godny podkreślenia wydaje się fakt, iż mamy do czynienia ze skrótem, w którym autor *Sumy*, w. Tomasz z Akwinu, przemawia do nas swoimi własnymi słowami, a nie streszczeniem, gdzie tezy Akwinaty opowiedziane byłyby językiem autora streszczenia.

4. Mankamenty *Skrótu*. A. Pierwszą rzeczą, która niepokoi i wywołuje wątpliwość jest tytuł omawianej pozycji. Otóż na obwolucie można odczytać następujący tytuł dzieła: w. Tomasz z Akwinu: *Summa Teologiczna w skrócie*, podczas gdy już na stronie tytułowej dowiadujemy się, że oto czytamy: *Skrót zarysu teologii (Sumy Teologicznej) w. Tomasza z Akwinu OP*. Pomijając już sam fakt tej rozbieżności między tytułem na obwolucie i na stronie tytułowej, należy zwrócić uwagę na niecisłe w tłumaczeniu nazwy tego wybitnego dzieła Akwinaty. Mianowicie: łacińskiemu *Summa theologiae* - odpowiada polskie tłumaczenie: *Suma teologii*, a nie jak zwykle się tłumaczy - *Suma teologiczna*.

B. Wydaje się również, iż podział spisu treści na dwie części i umieszczenie jego pierwszej części w środku tomu nie należy do najlepszych pomysłów. Sądziłoby się, że wygodniej całą spis treści umieścić na początku księki. Cała treść *Skrótu* zachowuje klasyczny podział *Sumy* na pięć tomów, jednak wydawca - jak się wydaje - zupełnie

niepotrzebnie wprowadza w tym wydaniu podział na dwa tomy (od *pars prima* do *prima secundae partis*, a następnie od *secunda secundae partis* a do *supplementum*). Taki podwójny podział powoduje tylko trudno ci w korzystaniu ze spisu treści. Innym mankamentem jest brak objaśnień do skorowidza umieszczonego na stronie 991. Skorowidz bowiem odwołuje się do Tomaszowego podziału *Sumy*, nie zaś do podziału *Skrótu*.

C. Je li chodzi o translatorskie rozważania o. Bednarskiego, to należy zauważyć, że rezygnuje on w wielu wypadkach z tradycyjnego słownika filozofii bytu. Proponuje w zamian własne rozważania, niekiedy nawet neologizmy. Jest to rozważanie do dyskusyjne. Ponieważ pomysły o których mowa były zaproponowane w wydaniu londyńskim i trudno byłoby powiedzieć, aby się powszechniej przyjęły, dlatego warto byłoby zweryfikować nieco terminologię. Wydaje się bowiem, iż należy utrzymać tradycyjne odpowiedniki łacińskich określeń: *substantia*, *actus*, czy *te forma*. Tłumaczenie wymienionych tu słów jako „jestestwo”, „istno” oraz „istotno” może być mało zrozumiałe, a w niektórych zdaniach - wręcz pobudza do śmiechu.

Wymienione usterki redakcyjne są zawsze do usunięcia w kolejnych wydaniach lub dodrukach. Sprawa terminologii jest jedynie dyskusyjna. Wymienione zastrzeżenia w niczym więc nie umniejszają wartości pracy o. Bednarskiego i w najmniejszym stopniu nie niwelują jej zalet, w ród który za największe należy uznać wierność oryginałowi i spójność terminologicznego przekładu.